



Szczecin, dnia 27 września 2024 r.

Dr hab. Krzysztof Wesółowski, prof. US

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Macieja Kochanowskiego pt. *Przewidywalność szkody jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (art. 74 zd. 2 Konwencji)*, napisanej pod kierunkiem promotora dr. hab. Krzysztofa Mularskiego, prof. UAM

1. Podstawa sporządzenia recenzji

Niniejsza recenzja sporządzona została na podstawie uchwały Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu powołującej mnie na recenzenta ww. rozprawy doktorskiej i umowy zlecenia z 1 sierpnia 2024 r.

Przewód doktorski toczy się według przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, t.j. Dz.U.2023.742, co oznacza, że praca doktorska spełniać winna wymogi określone art. 187 ww. ustawy.

2. Wybór tematyki pracy i sformułowanie jej tytułu

Tematem pracy jest zagadnienie przewidywalności szkody, o której mowa w art. 74 zd. 2 Konwencji wiedeńskiej o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (CISG). Wybór tematyki pracy jest niewątpliwie słuszny. Umowa międzynarodowej sprzedaży towarów to jedna z częściej zawieranych umów w obrocie międzynarodowym. Praktycznej randze tej umowy nie odpowiada jednak stosowne zainteresowanie nauki prawa. Polska literatura przedmiotu, poświęcona zagadnieniom wynikającym z umowy międzynarodowej sprzedaży towarów, jest relatywnie uboga. Uwaga ta odnosi się zresztą także do innych stosunków prywatnoprawnych, regulowanych konwencjami międzynarodowymi. Samo zagadnienie przewidywalności, kluczowe dla odpowiedzialności kontraktowej z tytułu naruszenia umowy międzynarodowej sprzedaży towarów, jest teoretycznie i praktycznie doniosłe. W polskiej nauce prawa brak jest opracowania monograficznego dotyczącego tego problemu (co oczywiście nie oznacza, że kwestia nie była przedmiotem wypowiedzi w literaturze prawniczej). Stąd też wybór tematu jest w pełni uzasadniony.

Warto jednak zwrócić uwagę, że sam tytuł pracy nie jest najszcześniejszy. Przewidywalność nie jest bowiem podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej w znaczeniu, jakie nadaje się pojęciu „podstawa” w opracowaniach poświęconych odpowiedzialności odszkodowawczej. Termin „podstawa odpowiedzialności” odnoszony jest tu bowiem do grupy norm prawnych regulujących dany rodzaj (reżim) odpowiedzialności. Pewnym usprawiedliwieniem dla tak sformułowanego tytułu jest to, że przewidywalności, o której mowa, Autor nadaje dwojaki sens. Jest ona w pracy rozumiana jako przesłanka i jednocześnie ogranicznik odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia umowy. Słowo „podstawa” użyte zostało zapewne w ogólniejszym znaczeniu, obejmującym te dwie funkcje przewidywalności.

3. Cel pracy i hipotezy badawcze

Choć we Wstępie wyróżniona została część zatytułowana Cele pracy, Autor nie sformułował tych celów w sposób jednoznaczny. Wskazuje raczej na trudności, jakie napotyka wykładnia przepisów Konwencji wiedeńskiej o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów i przyczyny tego stanu rzeczy. Z analizy tej części dysertacji można jednak wywnioskować, że chodzi o zapewnienie jednolitej wykładni Konwencji w zakresie rozumienia zagadnienia przewidywalności, przez wyeliminowanie tzw. *homeward trend*, czyli wykładni dokonywanej przez pryzmat prawa krajowego, a w konsekwencji - „możliwie dokładne ustalenie znaczenia przesłanek” wskazanych w art. 74 zd. 2 CISG oraz zaproponowanie „schematu” (rozumiem, że chodzi o model – uwaga moja – K.W.) badania przewidywalności szkody, możliwego do wykorzystania w procesie stosowania prawa, pozwalającego na zmniejszenie ryzyka odwoływania się przez organy stosujące prawo jedynie do „ogólnego” (intuicyjnego) rozumienia przewidywalności szkody. Takie ujęcie celu dysertacji nie oznacza jednak, że ma ona wyłącznie charakter deskryptywny. W istocie bowiem cel pracy jest dalej idący. Oprócz wieloaspektowej wykładni samego art. 74 zd. 2 CISG, Autor rozważa w niej celowość wprowadzenia do prawa polskiego koncepcji ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej.

Autor nie sformułował ma wstępie pracy hipotez czy pytań badawczych. Lektura dysertacji prowadzi jednak do wniosku, że niewypowiedzianą wprost hipotezą badawczą było założenie, że badanie przewidywalności szkody zgodnie z kilkietapowym modelem zaproponowanym w pracy zmniejszy ryzyko arbitralności orzeczeń. Drugą czytelną, choć niewysłowioną na wstępie tezą badawczą jest zasadność wprowadzenia do prawa polskiego

koncepcji przewidywalności szkody w odniesieniu do odpowiedzialności kontraktowej. W tym też aspekcie sformułowane zostały w pracy postulaty *de lege ferenda*.

4. Metoda badawcza

Podstawową metodą zastosowaną w pracy jest metoda dogmatyczno-językowa oraz analityczna. Wykorzystano także metody prawno-porównawczą oraz historyczną. Do rozważań wprowadzone zostały także wątki ekonomicznej analizy prawa.

Wybór metod badawczych jest prawidłowy, a sposób ich wykorzystania nie nasuwa zastrzeżeń.

5. Warsztat naukowy

Wysoko oceniam warsztat naukowy Doktoranta. Wymienia on w Bibliografii 265 pozycji literatury, w tym aż 173 to publikacje obcojęzyczne. Autor wykorzystał piśmiennictwo dotyczące omawianej problematyki w stopniu niemal pełnym (wśród pozycji, których zabrakło wymienilibym ważną dla problematyki ujednoliconych norm prawa prywatnego monografię M. Czepelaka pt. *Umowa międzynarodowa jako źródło prawa prywatnego międzynarodowego*, Oficyna 2008).

Podobnie ocenić należy wykorzystanie orzecznictwa. Autor powołuje się zarówno na judykaturę polską i zagraniczną, sądów państwowych jak i polubownych. Jest ich ogółem 142. Doktorant nie ogranicza się do przytaczania tez tych orzeczeń, ale je analizuje wskazując na elementy stanów faktycznych.

Autor przy przygotowywaniu dysertacji wykorzystał także inne źródła w postaci projektów konwencji, materiałów opisujących procedury ich przyjęcia, oficjalnych komentarzy.

6. Język dysertacji

Doktorant posługuje się poprawnym, precyzyjnym językiem prawniczym, obejmującym także terminologię właściwą dla opracowań naukowych z dziedziny międzynarodowego ujednoliconego prawa prywatnego. Wywód jest klarowny i zwięzły, a lektura pracy sprawia przyjemność. Autor nie ustrzegł się jednak drobnych błędów stylistycznych (np. zwrot „oparcia o wykładnię” na s. 10, czy czterokrotne użycie słowa „przyjęcie” w jednym zdaniu na s. 114). Zdarzają się też oraz drobne literówki. Cytat polskiej wersji Konwencji w przypisie 348 nie uwzględnia sprostowania błędu w tłumaczeniu z dnia 2 października 2023 r.

Wskazane uchybienia językowe nie mają znaczenia dla ogólnej oceny pracy.

7. Struktura pracy

Praca składa się ze Wstępu, czterech rozdziałów i Zakończenia. Ponadto zawiera spis treści, wykaz skrótów, oraz wykazy cytowanej literatury, projektów konwencji, materiałów opisujących procedury ich przyjęcia, oficjalnych komentarzy, orzecnictwa polskiego, zagranicznego i arbitrażowego.

We Wstępie Autor m.in. uzasadnił wybór tematu pracy, określił cel dysertacji oraz wyjaśnił strukturę pracy. Jest ona następująca:

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Geneza ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej” przybliży założenia przyświecające temu ograniczeniu oraz proces kształtowania się ostatecznej redakcji art. 74 zd. 2 CISG.

Drugi rozdział („Ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej w kontekście innych przepisów CISG (art. 25, art. 74 zd. 1, art. 75, art. 76, art. 77, art. 79 CISG)”) dotyczy wpływu art. 74 zd. 2 CISG na model odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziany w Konwencji oraz relacji tego przepisu do innych przepisów Konwencji.

Trzeci rozdział, zatytułowany „Badanie przewidywalności szkody” zawiera rozważania dotyczące przesłanek zastosowania art 74 zd. 2 CISG oraz ustalenie schematu (modelu) prawidłowego sposobu badania przewidywalności szkody. W rozdziale tym omówiono także procesowe aspekty badania przewidywalności szkody, w tym zagadnienie ciężaru dowodu.

W czwartym rozdziale („Analiza prawnoporównawcza”) Autor dokonał porównania ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 74 zd. 2 CISG z analogicznymi ograniczeniami odpowiedzialności odszkodowawczej w innych systemach prawnych oraz aktach *soft law*, a także z ograniczeniem odpowiedzialności odszkodowawczej w myśl teorii adekwatnej przyczynowości.

Zakończenie dysertacji dzieli się na dwie części. Pierwsza to Podsumowanie, w którym Doktorant przypomina podstawowe tezy swojej pracy. Część druga to Wnioski, w których Autor wyraża m.in. przekonanie, że ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi rozwiązanie „najlepsze z możliwych” dla kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Układ pracy jest zasadniczo logiczny i poprawny. Wątpliwości budzić może jedynie umieszczenie rozdziału IV jako ostatniego rozdziału. Doktorant tłumaczy ten zabieg, wskazując, że rozdział ten „stanowi siłą rzeczy do pewnego stopnia podsumowanie rozważań

przedstawionych w poprzednich częściach pracy” (s. 165). Takie tłumaczenie jednak nie przekonuje, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę tytuł pracy oraz jej cel. Celem pracy (zadaniem badawczym) jest przecież – ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu – „odkrycie” właściwej treści art. 74 zd. 2 CISG (s. 9-11). Rozważania komparatystyczne byłyby zatem uzasadnione, jeśli służyłyby tak określonej celowi pracy. Tymczasem Doktorant w rozdziale IV stwierdza, że „mówiąc o CISG nie będą poruszane w tym rozdziale wątpliwości dotyczące interpretacji jej przepisów, bowiem te należy uznać za rozstrzygnięte w ramach wcześniej przeprowadzonych rozważań”. Można by więc zapytać, po co takim razie prowadzi analizę prawno porównawczą i jakie ma ona znaczenie z punktu widzenia celu pracy.

Trzeba jednak przyznać, że zawarcie analizy prawno porównawczej po dokładnym omówieniu unormowania zawartego w art. 74 zd. 2 CISG ma też swoje zalety - pozwala na łatwiejsze uchwycenie podobieństw i różnic omawianych unormowań, co może być przydatne dla wyboru właściwego wzorca postulowanej regulacji wewnętrznej.

Dwa pierwsze rozdziały kończą się syntetycznym podsumowaniem, co podnosi m.zd. walor pracy. Autor nie był jednak w tym zakresie konsekwentny, rezygnując z podsumowań kolejnych rozdziałów jako całości. Dokonał natomiast podsumowania niektórych ich części (rozdział III część 2, rozdział IV część 2).

8. Ocena merytoryczna dysertacji

W pracy nie zauważyłem błędów merytorycznych, choć niektóre tezy mogą wydawać się dyskusyjne (o czym niżej). Treść pracy wskazuje, że Autor swobodnie porusza się na gruncie prawa prywatnego. Niewątpliwie słusznie analizuje przepisy Konwencji wiedeńskiej o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów w szerszym kontekście prawa cywilnego, jako całości, zauważając jednocześnie, że wykładnia ujednoliconych konwencyjnie przepisów prawa prywatnego wymaga przestrzegania określonych zasad tzw. wykładni autonomicznej. Nieco powierzchowne są jednak uwagi zawarte w części II.2. Wstępu dotyczące interpretacji CISG. W szczególności zbyt małe znaczenie Doktorant przypisuje konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów (dalej: VCLT). Niezbyt precyzyjne jest twierdzenie, zgodnie z którym „Możliwość dokonywania wykładni systemowej, funkcjonalnej (celowościowej) oraz historycznej przepisów CISG potwierdza także treść Konwencji Wiedeńskiej z 1969 r.” (s. 17). Przepisy tej konwencji nie tyle „potwierdzają możliwość” określonych metod interpretacji, ale narzucają obowiązek ich stosowania. Te właśnie przepisy determinują sposób interpretacji. Doktorant nie przedstawił tych zasad i nie odwołuje się do nich w treści pracy, a w niektórych miejscach byłoby to wysoce wskazane (np. gdy mowa o kilku wersjach językowych, tak jak na

s. 18 konieczne byłoby m.zd. przywołanie art. 33 ust. 4 VCLT). Warto przy tym wspomnieć, że kwestia jest nieco bardziej zawiła, gdyż relacja między art. 7 CISG a przepisami VCLT dotyczącymi interpretacji konwencji międzynarodowych jest przedmiotem sporu i jest szerzej dyskutowana w literaturze i powinna być przynajmniej zasygnalizowana w pracy (por. np. C. Lo, *Treaty Interpretation Under the Vienna Convention on the Law of Treaties: A New Round of Codification*, Singapore 2017, B. Zeller, *Interpretation of the United Nations Convention on Contracts for the International Sale of Goods (CISG) according to Principles of International Law – a reply*, *Journal of International Commercial Law*, 1 (3). s. 273-284).

Najistotniejsze tezy recenzowanej dysertacji są następujące:

- Ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej sformułowane zostało po raz pierwszy we Francji;
- W związku z tym, że CISG ma 6 oficjalnych (powinno być raczej „autentycznych” – dopisek mój K.W.) wersji językowych, *ratio legis* ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej będzie odgrywać szczególną rolę w odkodowaniu normy prawnej nakazującej ograniczać odpowiedzialność odszkodowawczą do szkody przewidywalnej;
- Odpowiedzialność odszkodowawcza w CISG ma charakter gwarancyjny;
- Przewidywalność szkody jest zarówno przesłanką odpowiedzialności, jak i wyznacza jej granice;
- Nakaz ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej stanowi ogólną zasadę (zasadę przewidywalności szkody), na której opiera się CISG (art. 7 ust. 2 CISG);
- Badanie przewidywalności szkody wedle zaproponowanego w pracy schematu oraz podzielenie go na kilka etapów ułatwi badanie przewidywalności szkody w zgodzie z art. 74 zd. 2 CISG, jak i zmniejszy ryzyko arbitralności orzeczeń. Samo badanie przewidywalności szkody powinno odbyć się w trzech etapach:
 - 1) określenie perspektywy i czasu z uwzględnieniem trzech założeń (stanowiących kolejne tezy pracy):
 - przewidywalność odnosi się do szkody (jej rodzaju i wysokości),
 - przewidywalność szkody badana jest z perspektywy osoby naruszającej umowę,
 - moment, do którego szkoda powinna zostać przewidziana wyznaczany jest przez chwilę zawarcia umowy,

- 2) określenie czynników warunkujących przewidywalność szkody (wola stron, wiążące praktyki zwyczaje, wiedza stron),
 - 3) ostateczne określenie przy uwzględnieniu wszystkich czynników badanych przez pryzmat określonego czasu i perspektywy, odnoszących się do przedmiotu przewidywalności – czy strona przewidywała szkodę lub powinna była ją przewidzieć;
- Wyróżnić można subiektywną przewidywalność szkody (odnoszącą się do tego, co strona faktycznie przewidywała) oraz obiektywną przewidywalność szkody (odnoszącą się do tego, co strona powinna przewidywać);
 - Na stronie poszkodowanej spoczywa ciężar udowodnienia przewidywalności szkody;
 - Ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej zgodnie z art. 74 zd.2 CISG różni się od ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej w innych systemach prawnych oraz aktach *soft law*.

Z większością przedstawionych w pracy tez należy się zgodzić, choć w odniesieniu do niektórych z nich odczuwa się pewien niedosyt argumentacji.

Choć Autor uznaje przewidywalność za przesłankę odpowiedzialności z tytułu naruszenia umowy międzynarodowej sprzedaży towarów, zasadniczo kwestii tej nie rozwija. Dysertacja w istocie zatem poświęcona jest przewidywalności rozumianej jako ogranicznik odpowiedzialności strony naruszającej umowę. Pomimo braku rozbudowanej argumentacji, przemawiającej za uznaniem przewidywalności za przesłankę odpowiedzialności kontraktowej na gruncie CISG, tezę tę uważam za trafną. Klóci się ona jednak – przynajmniej na pierwszy rzut oka - z inną tezą postawioną w pracy, wskazującą na gwarancyjny charakter tej odpowiedzialności. Przewidywalność jest bowiem elementem tradycyjnie rozumianej winy. Wytłumaczeniem tej (pozornej) antynomii jest jednak to, że przewidywalność odnosi się wyłącznie do szkody (rodzaju i zakresu), a nie do samego naruszenia umowy, które – pomimo że może być niezawinione – objęte jest odpowiedzialnością odszkodowawczą. Z drugiej jednak strony Autor zdaje się bagatelizować art. 79 ust. 1 CISG, stanowiący, że strona nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie któregoś ze swoich obowiązków, jeżeli udowodni, że niewykonanie to nastąpiło z powodu przeszkody od niej niezależnej i że nie można było od niej rozsądnie oczekiwać wzięcia pod uwagę tej przeszkody w chwili zawarcia umowy lub uniknięcia bądź przewyciężenia przeszkody lub jej następstw. Pomimo tego, że cytowany przepis może podlegać różnej interpretacji, teza o gwarancyjnym charakterze odpowiedzialności za naruszenie obowiązków wynikających z umowy międzynarodowej sprzedaży towarów wydaje się, w jego świetle, co najmniej dyskusyjna.

Mówiąc o ograniczeniu odpowiedzialności poprzez zastosowanie przesłanki przewidywalności Doktorant nie czyni rozróżnienia między ograniczeniem odpowiedzialności i ograniczeniem wysokości odszkodowania. Regulację art. 74 zd. 2 CISG określa zamiennie oboma tymi zwrotami (z przewagą – jak się wydaje – ograniczenia odpowiedzialności). Tymczasem w nauce polskiej, podobnie jak w nauce niemieckiej i innych krajów kontynentalnej kultury prawnej, takie rozróżnienie jest obecne. W związku z tym, stosując przepisy wprowadzające ograniczenie wysokości odszkodowania należy w pierwszej kolejności ustalić zakres szkody prawnie relewantnej, podlegającej co do zasady wyrównaniu. Dopiero w kolejnym kroku ustala się wysokość odszkodowania z uwzględnieniem przepisów wprowadzających ograniczenia jego wysokości (kwotowe czy w inny sposób określone) w stosunku do szkody prawnie relewantnej. Takie rozróżnienie jest szczególnie istotne w sytuacji, gdy ustanowione ograniczenia wysokości odszkodowania w pewnych sytuacjach nie mają zastosowania (np. ze względu na kwalifikowany charakter winy dłużnika – art. 788 § 3, art. 801 § 3, art. 849 § 2 k.c., art. 167 § 4 k.c., art. 225 k.m.). Brak powyższego rozróżnienia w dysertacji tłumaczyć można tym, że sposób ograniczenia wysokości odszkodowania do szkody przewidywalnej różni się od innych ograniczeń wysokości odszkodowania i w istocie – jeśli przyjąć prezentowaną przez Doktoranta tezę, że ograniczenie wysokości odszkodowania do szkody przewidywalnej z art. 74 zd. 2 CISG ma zastosowanie w każdej sytuacji, także wówczas, gdy niewykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek zachowania cechującego się winą umyślną czy rażącym niedbalstwem – przewidywalność wyznacza zakres samej szkody.

Mówiąc o ograniczeniu należy jednak mieć na uwadze punkt odniesienia. Przyjęcie tezy o stosowaniu ograniczenia z art. 74 zd. 2 CISG w każdym przypadku, niezależnie od jej dyskusyjnego charakteru, nie powoduje m.zd., że kwestia ustalenia szkody prawnie relewantnej w oderwaniu od zasady przewidywalności przestaje być obojętna. Jeśli ograniczamy odszkodowanie (art. 74 zd. 2 CISG wprost odnosi się do odszkodowania) należy powiedzieć w stosunku do czego. Jeśli przyjąć, że zasada przewidywalności wyznacza jednocześnie zakres szkody prawnie relewantnej, trudno w ogóle mówić o ograniczeniu, a w każdym razie – nie o ograniczeniu odszkodowania. Ponadto, nie można zapominać o możliwości umownego zniesienia zasady przewidywalności, co aktualizuje pytanie o szkodę relewantną ustaloną według innych regul niż ta zasada.

Pytanie o punkt odniesienia pozwala także na inne jeszcze spojrzenie na rolę przewidywalności. Można bowiem twierdzić, że przewidywalność nie tyle ogranicza odpowiedzialność (czy wysokość odszkodowania), co w niektórych przypadkach wręcz ją rozszerza w stosunku do wyników uzyskanych w wyniku zastosowania ograniczających teorii

związku przyczynowego, w szczególności adekwatnego związku przyczynowego. Będzie to w szczególności miało miejsce wówczas, gdy sprawca szkody zostanie uprzednio (przed zawarciem umowy) poinformowany o zindywidualizowanych okolicznościach, które powodują, że naruszenie umowy może spowodować konsekwencje niemieszczące się w zakresie normalnych następstw tego naruszenia.

Na marginesie tych rozważań warto też zauważyć, że Autor analizując pojęcie przewidywalności w innych aktach prawnych, w tym w prawie polskim, nie uwzględnia postanowień zawartych w konwencjach międzynarodowych odnoszących do umowy przewozu oraz w Kodeksie morskim, znoszących ograniczenia wysokości odszkodowania w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona wskutek tzw. winy niewybaczalnej (chodzi o zachowanie dłużnika, które wg. brzmienia art. 167 § 4 k.m. polega na zamiarze wyrządzenia szkody, albo postępowaniu lekkomyślnym i ze świadomością, że szkoda prawdopodobnie nastąpi. W formule tej, mającej swoje źródło w systemie *common law* w postaci winy określonej jako *wilful misconduct*, nie ma wprawdzie mowy wprost o przewidywalności szkody, ale występuje odwołanie do bliskiej przewidywalności (m.zd. mieszczącej się w niej) świadomości prawdopodobieństwa wystąpienia szkody. Ciekawe byłoby porównanie tych określeń oraz odpowiedź na pytanie, co powoduje, że zbliżone do siebie określenia pełnią zupełnie różną rolę, tzn. w jednym przypadku warunkują odpowiedzialność, jednocześnie ją ograniczając, w innym zaś – znoszą wprowadzone ograniczenia wysokości odszkodowania.

Praca zawiera także postulaty *de lege ferenda*. Dotyczą one wprowadzenia do prawa krajowego przewidywalności jako zasady odpowiedzialności kontraktowej. Zdaniem Autora wzorzec wynikający z art. 74 zd. 2 CISG jest optymalny, jako konsekwencja kompromisu pomiędzy rozwiązaniami wynikającymi z różnych systemów prawa. Argumentacja Autora co do potrzeby przeniesienia na grunt prawa krajowego zasady przewidywalności jest dość przekonująca. Kwestia wzorca regulacji, który powinien być punktem wyjścia do ewentualnych prac legislacyjnych w tym kierunku idących, pozostaje jednak m.zd. otwarta. Rozwiązania kompromisowe zaczerpnięte z konwencji międzynarodowych nie zawsze charakteryzują się wysokim stopniem precyzji, właśnie ze względu na chęć pogodzenia rozwiązań właściwych dla różnych kultur prawnych.

Pozytywna ogólna ocena pracy nie zwalnia jednak recenzenta z wyrażenia kilku choćby uwag krytycznych. Doktorant trafnie wskazuje, że „twórcy Konwencji starali się unikać wyrażen spotykanych w krajowych systemach prawnych” (s. 16), a jako przykład podaje, że w przepisach konwencji posłużono się wyrażeniem „naruszenie umowy” (*breach of contract*) inaczej niż w polskim prawie cywilnym, w którym stosowane jest wyrażenie „niewykonanie

lub nienależyte wykonanie zobowiązania”. Przykład jest o tyle nietrafny, że wyrażenie *breach of contract* jest typowe dla systemu *common law* i używane jest np. w ustawie Sale of Goods Act 1979, a zatem jest spotykane w „krajowych systemach prawnych”.

Wątpliwa jest teza, że wprowadzenie „karnych elementów do odpowiedzialności odszkodowawczej mogłoby (...) prowadzić do niezgodności z podstawowymi zasadami prawa prywatnego”, przynajmniej jeśli odnieść ją do zwiększenia zakresu odpowiedzialności (zniesieniu ograniczeń) w sytuacji, w której szkoda wyrządzona jest umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa. Takie rozwiązania funkcjonują w konwencjach przewozowych i w kodeksie morskim i nigdy nie zgłaszano wątpliwości co do ich konstytucyjności.

Dyskusyjne jest twierdzenie, zgodnie z którym Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do podejmowania uchwał mających moc zasad prawnych „odnoszących się do interpretacji przepisów Konwencji” (s. 68). Nie jest jasne, dlaczego miałyby to naruszać art. 7 ust. 1 CISG. Przecież Sąd Najwyższy podejmując uchwałę mającą moc zasady prawnej mógłby uwzględnić przesłanki wynikające z art. 7 ust. 1 CISG.

Trudno zgodzić się z tezą, zgodnie z którą „Zapewnienia kontrahenta, że danej szkody nie należy się spodziewać, nie wpływają na przewidywalność szkody” (s. 153). Skoro w świetle art. 74 zd. 2 CISG należy brać pod uwagę m.in. „okoliczności, które strona znała”, to takie zapewnienie kontrahenta, choćby nieprawdziwe, również powinno wpływać na przewidywalność. Jeśli kupujący zapewnił sprzedawcę, że będzie sprzedawał towar z 15% zyskiem, a następnie, w związku z niewykonaniem umowy przez sprzedawcę, dochodził utraconego zysku w wysokości 50% wykazując, że taki zysk rzeczywiście utracił, to w świetle art. 74 zd. 2 CISG nie powinien otrzymać więcej niż te 15% zysku, chyba że sprzedawca, mimo otrzymanego zapewnienia powinien był przewidzieć ten wyższy rozmiar szkody.

Powyższe uwagi nie zmieniają ogólnej pozytywnej oceny przedstawionej do zaopiniowania pracy.

9. Wniosek końcowy

Biorąc pod uwagę powyższe, uważam że rozprawa mgr. Macieja Kochanowskiego pt. *Przewidywalność szkody jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (art. 74 zd. 2 Konwencji)*, napisana pod kierunkiem promotora dr. hab. Krzysztofa Mularskiego, prof. UAM spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę

teoretyczną kandydata w dyscyplinie prawo i jednocześnie zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego objętego tematem pracy.

Wnoszę zatem o dalsze procedowanie w sprawie nadania stopnia doktora p. mgr. Maciejowi Kochanowskiemu, tj. dopuszczenie go do obrony pracy doktorskiej.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Krzysztof Wesołowski'.